

SHERLOCK HOLMES

KOLEKCJA DLA DZIECI

**MROCZNE TAJEMNICE
I SKRADZIONE SKARBY**



SHERLOCK HOLMES

WAMPIRZYCA Z HRABSTWA SUSSEX



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: Sherlock Holmes. Shadows,
Secrets and Stolen Treasure (Series 1):
The Sussex Vampire

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2019]
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Sir Arthura Conan Doyle'a: Stephanie Baudet
Ilustracje: Arianna Bellucci
Projekt okładki: Arianna Bellucci i Rhiannon Izard

Tłumaczenie: Marta Szelichowska

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Aleksandra Kleczka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-310-7
EAN: 9788382333107
ISBN e-book: 978-83-8233-311-4

Druk: Edica

SIR ARTHUR CONAN DOYLE





Jesienią 1901 roku byłem bardzo zajęty, jako że moja praktyka lekarska nabrała rozpędu. Niekorzystnie wpływało to na moje życie towarzyskie, czułem się odcięty od świata.

Ponieważ nie widziałem mojego przyjaciela Sherlocka Holmesa wyjątkowo długo, pewnego listopadowego popołudnia postanowiłem złożyć mu

wizytę. Zadzwoiłem do drzwi jego mieszkania przy Baker Street. Pani Hudson powitała mnie z promiennym uśmiechem. Czyżby za mną tęskniła? Holmes raczej nie był uroczym towarzyszem, szczególnie gdy zajmował się rozwiązywaniem kolejnej zagadki.

Wspinając się po schodach do salonu, zastanawiałem się, czy coś się zmieniło od naszego ostatniego spotkania z Holmesem. Na szczęście jednak

wszystko było po staremu. Po kilku minutach siedziałem już przy kominku, przeglądając gazetę i sącząc kawę, którą pani Hudson była uprzejma mi podać.



Tymczasem Holmes z zainteresowaniem czytał list, który dopiero co otrzymał pocztą. Następnie pokaszując sucho, co w jego wydaniu oznaczało stan najbliższy do śmiechu, podał mi pismo.

– Nie można chyba bardziej pomieszać średniowiecza ze współczesnością. Co o tym myślisz, Watsonie?

Odłożyłem gazetę i wziąłem list do ręki.

46 Old Jewry
19 listopada

W sprawie: wampirów
Szanowny Panie, nasz klient, pan Robert Ferguson (z firmy handlującej herbatą, Ferguson i Muirhead przy Mincing Lane w Londynie), zadał nam pytanie dotyczące wampirów. Nie jesteśmy w stanie mu doradzić, jako że nasza instytucja specjalizuje się w ekspertyzach maszyn. Poleciliśmy mu jednak kontakt z Panem. Wciąż mamy w pamięci Pańską udaną interwencję w sprawie Matyldy Briggs.

Z wyrazami szacunku
Morrison, Morrison i Dodd

Przeczytałem uważnie końcówkę listu. Marszcząc brwi, próbowałem sobie przypomnieć, czy Holmes przedstawiał mnie tej damie, ale w głowie miałem pustkę. Kiedy podniosłem wzrok, dostrzegłem w oczach Holmesa cień rozbawienia, zaraz jednak zamyślił się i przybrał typowy dla siebie, nieobecny wyraz twarzy.

– Matylda Briggs nie była żadną damą – powiedział. – To nazwa statku związanego z historią

wielkiego szczura z Sumatry, na którą świat nie jest jeszcze gotowy.

Uniosłem brew, oczekując wyjaśnienia. Na próżno. Odnotowałem w pamięci, by zapytać o gigantycznego gryzonia przy innej okazji. Holmes nie znośli, gdy się go wytrącało z toku myślenia.

– Co wiemy o wampirach? – mówił dalej. – Czy jesteśmy w stanie wypowiedzieć się fachowo? Wszystko jest lepsze niż

bezczynność, wydaje mi się jednak, że wdepnęliśmy w jakąś bajkę braci Grimm. Watsonie, sięgnij proszę na półkę i zdejmij tę księgę z literą W.

Odchyliłem się, złapałem wielki tom i wręczyłem go Holmesowi. Rozłożył go na kolanach i powoli przeglądał opisy dawnych przypadków, przeplatanymi informacjami, które zbierał przez całe życie.

– Wojaże Glorii Scott – przeczytał. – To była trudna

sprawa. Pamiętam, że ją uwieczniłeś, Watsonie. Ale nie zdołałem ci za to podziękować. – Spojrzał na mnie przelotnie, z błyskiem w oku. Ze względu

